

# EXPRESS

## WIECZORNY ILLUSTROWANY



ROK VI. | ŁÓDŹ SOBOTA, 4-GO LUTEGO 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 35

### Jak aresztowano posła Okonia? Z polecenia kurji biskupiej zdjęto zeń szaty kapłańskie. Ex-posel zjadł w areszcie 13 bułek i wypił 7 szklanek herbaty.

**Warszawa, 4 lutego.**  
Dzisiejsza „Republika” doniosła pokrótce o aresztowaniu b. posła eks-księdza Okonia. Z Warszawy otrzymujemy w tej sprawie następujące szczegóły:  
Lubelskie władze prokuratorskie od dłuższego czasu czyniły wysiłki w celu odszukania eks-księdza, b. posła na sejm Eugenjusza Okonia.  
Jedno było pewne — że p. Okoń nosi nieprawnie szaty kapłańskie oraz, że znajduje się w stolicy. Zawiadomiona o tem policja warszawska zajęła się odnalezieniem b. posła.  
W nocy z czwartku na piątek, posterunkowy dyżurujący na placu Zbawiciela uirzał krępego mężczyznę w sutannie. Przypuszczam, czy mówię z byłym posłem Okoniem?  
— Tak jest.  
— Zmuszony jestem aresztować.  
W urzędzie śledczym p. Okoń wszczął awanturę. Protestował przeciwko zatrzymaniu, zasłaniając się powagą szat kapłańskich.  
O godzinie 8-iej rano dyżurny przodownik zatelefonował do kurji biskupiej z zapytaniem — czy eks-ksiądz Eugenjusz

Okoń ma prawo noszenia sutanny. Odpowiedź była kategoryczna: „Nie ma prawa”.  
— Pan musi się przebrać w zwykłe ubranie i to niezwłocznie — oznajmiono b. posłowi.  
Prawdopodobnie p. Okoń był przygotowany na tego rodzaju ewentalność. bowiem o godzinie 9 i pół rano przyniesiono mu elegancki garnitur marynarkowy oraz ciężką, podługę kształtu pačkę. Po rozwinięciu, policjanci znaleźli wewnątrz

30 bułek, 4 kotlety wieprzowe, 3 kilogramy kielbasy, 1 kg. sera szwajcarskiego, butelkę wina „Vermouth”, torbę pestek z dyni, pudełko czekoladek, oryginalny „Punkt - Roller” oraz dwie talje kart.  
P. Okoń zasiadł niezwłocznie do tych darów i spożył 13 bułek, cały zapas sera, pół kilo kielbasy wypił 7 szklanek herbaty.  
Wieczorem, pod eskortą dwu policjantów, p. Okoń wyjechał do Lublina, gdzie będzie przekazany władzom prokuratorskim.

### Dwie osoby przejechane przez auto.

**Łódź, 4 lutego.**  
Na ulicy Nowomiejskiej dostała się pod koła samochodu 30-letnia Franka Zimmerberg, która doznała obrażeń cielesnych całego ciała.  
Pogotowie w stanie nieprzytomnym odwiozło ją do domu.  
\*\*  
Na ulicy Kilińskiego został przejechany przez auto 14-letni Chaim Mornik. Pogotowie w stanie groźnym przewiozło go do szpitala Poznańskich.  
Szofer w obawie odpowiedzialności ułotnił się przed przybyciem policji.

### Znow dwie łodzianki zniechęcone do życia.

**Łódź, 4 lutego.**  
W mieszkaniu rodziców przy ulicy Szopena 4 w celu samobójczym napiła się większej dozy jodyny 18-letnia Genowefa Macińska. Denatkę w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala Poznańskich.  
\*\*  
W mieszkaniu rodziców przy ulicy Kruczej 49 usiłowała pozbawić się życia 24-letnia Eugenia Stradulska, bezrobotna. Pogotowie przewiozło ją do szpitala przy zbiorni miejskiej. Przyczyna samobójstwa brak środków do życia.

### Straszna katastrofa w Maroku.

Kilkanaście osób znalazło śmierć pod gruzami murów.  
**Paryż, 4 lutego.**  
Donoszą z Maroka o zawaleniu się w Bab Kred na starego muru miejskiego na przestrzeni 50 metrów.  
Walcę się mur zburzył 3 domy mieszkalne, grzebiąc pod gruzami wielu turystów europejskich oraz krajowców.  
Dotad wydobyto z pod gruzów 10 zabitych i 8 rannych, w tem 6 ciężko.

### Strzały na zebraniu politycznym. Adwokat strzela przez drzwi do doktora.

**Suwałki, 4 lutego.**  
W mieszkaniu miejscowego adwokata Stanisława Zaleskiego, podczas odbywającej się poufnej narady działaczy politycznych w sprawie wyborów, wytkła sprzeczka na tle różnicy zdań pomiędzy gospodarzem mieszkania adw. Zaleskim a jego sezwegrem dr. Michałem Barszczewskim.  
Dzięki interwencji pozostałych uczestników zebrania, sprzeczka ta nie przekształciła się w bójkę. Przeciwni-

ków rozdzielono i Zaleskiego zamknięto w przyległym pokoju. W pewnej chwili dr. Barszczewski zbliżył się do drzwi pokoju, w którym znajdował się Zaleski.  
Ten dosłyszawszy, że za drzwiami znajduje się Barszczewski, błyskawicznie wy dobył z kieszeni rewolwer i dał przez drzwi trzy strzały do dr. Barszczewskiego, raniąc go w głowę.

### Zdegradowany przodownik strzela do siebie z rewolweru.

**Chełm, 4 lutego.**  
Wystrzałem z rewolweru w skroń usiłował pozbawić się życia b. starszy przodownik policji państwowej Grzegorz Obłeki. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.  
Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, wywołany degradacją na st. posterunkowego.

### B. urzędnik — defraudant oddał się w ręce policji po 2 latach ukrywania się

**Biłgoraj, 4 lutego.**  
Na posterunek policji państwowej w Józefowie zgłosił się dziś b. urzędnik kontroli ekspozytury komisariatu rządu w Warszawie Andrzej Niekrasz, który oświadczył, że w r. 1925 zdefradował na szkodę skarbu państwa 3,526 zł. i dotychczas ukrywał się pod przybranym nazwiskiem Kazimierza Cieslińskiego. Niekrasza zatrzymano.

### Olbrzymi pożar w Ameryce. Spłonęły 3 fabryki, 2 teatry, 6 banków, 3 hotele, 2 redakcje i dworzec.

**Nowy Jork, 4 lutego.**  
W miejscowości portowej Fall River położonej na północny wschód od Nowego Jorku wybuchł olbrzymi pożar. Pastwą płomieni padły 3 fabryki włókiennicze, 2 teatry, 6 banków, 3 hotele, 2 gmachy redakcji i dworzec kolejowy. Ratusz i urząd pocztowy ocala-

ły, gdyż były zbudowane z granitu. Straty wynoszą przeszło 25 mil. dolarów. Na przestrzeni półtrzęcia km. kwadr. pozostały jedynie gruzy. Dotychczas wydobyto 5 trupów, setki rannych przewieziono do szpitali. 260 strażaków odniosło podczas akcji ratunkowej rany.

### Rząd kowieński ogłosi amnestję z powodu 10 lecia istnienia republiki litewskiej.

**Kowno, 3 lutego.**  
Z okazji 10-letniego jubileuszu niepodległości republiki litewskiej, rząd Włademarsa ma ogłosić wielką amnestję, znieść cenzurę, uwolnić część więźniów

z obozu koncentracyjnego w Worniach. Organ urzędowy partii nacjonalistów, „Lietuvos Aidas”, ma ukazać się w dniu jubileuszowym w nakładzie 50.000 egzemplarzy.

### Smierć na polowaniu. Tragiczny wypadek pod Bydgoszczą.

**Bydgoszcz, 4 lutego.**  
Las w Machle pod Bydgoszczą był w czasie wczorajszego polowania widowścią tragicznej śmierci jednego z myśliwych. Jeden z tamtejszych lekarzy, udając się wraz z nauczycielem ludowym Peglowem na wyznaczoną placówkę, w pewnej chwili poślizgnął się i upadł. Peglow pochylał się nad lekarzem, by mu pomóc podnieść się i w tej samej chwili nieszczęśliwym trafem wypaliła dubeltówka, przyczem cały ładunek strątu ugrzązł w nodze nauczyciela.  
Mimo natychmiastowej pomocy Peglow po 5 minutach zmarł wskutek upływu krwi.

### Podwójne samobójstwo pary zakochanych.

**Poznań, 4 lutego.**  
Wczoraj w łazience w jednym z mieszkań domu przy ul. Cieszkowskiego w Poznaniu, znaleziono zwłoki dwojga młodych ludzi, otrutych gazem. Są to zwłoki 17-letniej Dziewińskiej i 19-letniego Wisnerowicza. Powodem samobójstwa były przeszkody, stawiane ze strony rodziców przeciwko pobraniu się.

### Straszna śmierć w płomieniach.

**Bydgoszcz, 4 lutego.**  
16-letni Rutkowski, syn ogrodnika u pod Starogardu, bawiący się onegdaj w piwnicy, spowodował eksplozję benzyny od której zajęło się ubranie na chłopcu.  
Rutkowski, zamiast wezwać pomocy zaczął uciekać w przerażeniu i wpadł na strych, gdzie spłonął doszczętnie, wzniciając przytem pożar, który straż pożarna dopiero po kilku godzinach stłumiła.

### Pogrzeb marsz. Haiga. Synowie królewscy kroczyli za trumną zmarłego.

**London, 4 lutego.**  
Dziś odbyło się przeprowadzenie zwłok marszałka Haiga do katedry westminsterskiej. Uroczystość pogrzebowa była wielkim manifestem wojsk i ludności angielskiej na cześć wodza armji angielskiej. Kondukt żałobny ciągnął się na przestrzeni 4 km. przez ulicę zapelnioną tłumem. Członkowie brytyjskiego legjonu i byłych wojskowych utworzyli szpaler na ulicach. Pochód otworzył szwadron lansjerów. Za trumną pokrytą sztandarem narodowym kroczyli królewscy synowie: ks. Walij, ks. Yorku i ks. Henryk, rząd, korpus dyplomatyczny i mnóstwo ludności.

### Wulkan rewolucji w Meksyku wybuchł z wzmożoną siłą.

**Meksyk, 4 lutego.**  
Oddział powstańców meksykańskich w sile 600 ludzi, napadł wczoraj na miasto Arrandaz w stanie Jalisco. Po 9-godzinnym walce, w której uczestniczyły policja, wojsko rządowe i ochotnicy, udało się powstańców odeprzeć. Obie strony poniosły w walce wielkie straty.  
Z całego kraju donoszą o licznych aresztowaniach katolików. Rząd bowiem dąży do ostatecznego złamania oporu katolików wobec ustawy kościelnej i stłumienia spisków antyrządowych w zarodku.  
Centrum spisku znajduje w St. Louis Potosi. Ruchem antyrządowym kieruje podobno biskup Miguelo Bela Mora, przebywający na wygnaniu.

### 2 osoby zabite podczas saneczkowania.

**Berno, 4 lutego.**  
W pobliżu Berna Morawskiego wydarzyła się onegdaj ciężka katastrofa w czasie saneczkowania. Sanki, na których znajdowało 6 osób, przewróciły się na zakręcie, przyczem wszyscy pasażerowie zostali z sanek wyrzuceni. Dwóch z nich uderzyło o słup telegraficzny i poniosło śmierć na miejscu. Z pozostałych 4-ch jedna osoba jest ciężko ranna, 3 zaś lżej rane.

— Z Otomueca donoszą: W jednym z pułków plechoty nastąpiło masowe zatrucie. Naogół zamierzało około 200 żołnierzy.

## Zgon bohatera wielkiej wojny. Sylwetka zmarłego generała Haiga.

Zaczynają schodzić do grobu bohaterowie wielkiej wojny. Właśnie nadeszła przed kilku dniami wiadomość o śmierci angielskiego marszałka polnego lorda Haiga. Zmarł on w 67 roku życia, umarł nagle, wydawało się bowiem, że cieszy się jeszcze najlepszym zdrowiem.

Marszałek Haig był dowódcą sił angielskich na froncie francuskim i objął dowództwo w chwili dla armii entente stosunkowo dość krytycznej.

Sąd współczesnych o wartości Haiga jako wodza nie jest też jednolity. Jak wywodzi „Evening Standard” angielska ofensywa pod Pashendale była może bezpotrzebnym i tragicznym błędem a bitwa nad Sommą była może zbyt długim i niepotrzebnym przelewem krwi. Wszelako co do stanowiska Haiga podczas ostatnich dni wojny niema zastrzeżeń poważna opinia angielska, że Haig położył tu zasługi wprost decydujące. Przedewszystkiem podnosi z uznaniem prasa angielska, że potrafił on w chwilach ciężkiej depresji utrzymać naród na duchu, sam będąc zawsze najlepszej myśli.

Myślano naogół z końcem września 1918, a było to zdanie zarówno naczelnego dowództwa, jak zwłaszcza rządu angielskiego, że przed rokiem 1919 t. j. przed przybyciem większych amerykańskich posiłków nie da się osiągnąć zwycięstwa.

Haig był zdania, że ocenia siły nieprzyjaciela i że potrafi przeprzeć potęgę Inje Hindenburga. Powiedziano mu wtedy, że może to zrobić tylko na własną odpowiedzialność. Lord Haig odważył się front niemiecki pęknąć, a wojna się skończyła.

Haig był nie tylko wybitnym wojaczem i dzielnym żołnierzem, ale także niezwykłym człowiekiem. Z pewnością największym zwycięstwem jakie odniósł — by rzecz ująć w stylu sławnej ballady Schillera — to które odniósł nad sobą, gdy rezygnując z wszelkich osobistych ambicji odstąpił naczelne dowództwo marszałkowi Fochowi. Nie tylko dla człowieka — wodza ale i dla Anglika była to przecież rezygnacja bardzo bolesna.

Haig nie zabiegał o popularność, chociaż nie był jakimś samotnikiem. W opinii narodu miał miejsce niezmiernie wysokie a przyczyniła się do tego nie mała i sława, którą robili do tego nie mała i sława, którą robili mu żołnierze. Na wojnie był naprawdę towarzyszem broni prostego żołnierza, a po wojnie położył wielkie zasługi około organizacji t. zw. Ex-Service Man, t. j. byłych kombatanów.

Po skończeniu wojny, kiedy był sławny i zaszczytów powrócił do ojczyzny pozostał żołnierzem i nigdy nie starał się zdobytych w służbie wojennej kapitałów użytkować następnie w polityce. Do życia politycznego i partyjnego się nie wtrącał. Dbał jedynie o los i przyszłość swoich dawnych towarzyszy broni i o to aby im zapewnić możliwą egzystencję.

Schodzi z nim do grobu wielki angielski mąż, wielki patriota, znakomity wódz i dzielny żołnierz. Śmierć jego okryła ciężką żałobą naród angielski.

## Morfizm powodem śmierci Joffego. Leczyło go daremnie 12 profesorów.

W dzienniku „Bolszewik” znany komunista Jarosławski, ogłaszając przedśmiertny list Joffego, obala znajdujące się w liście zarzuty na niewystarczające troski we leczenie.

Wedle słów Jarosławskiego, Joffe chorował na t. zw. psychozę Korsaka. Podczas pobytu w Japonii stał się on na łogowym morfinistą. Doszedł więc do tego, że zażywał do 2 gramów morfiny dziennie. Gdy powrócił do Moskwy, zarząd sanitarnej Kremli polecił lekarzom specjalistom zaopiekować się nim. Jarosławski wymienia 12 profesorów i 3-ch lekarzy, którzy go doglądali. Joffe miał

## Automat zamiast „urzędnika.



W bankach angielskich wprowadzono specjalnego rodzaju automaty do przyjmowania depozytów.

## Więzienie jest jego domem. Nie umie sobie gdzie indziej znaleźć schronienia. Niezwykła sprawa w Londynie.

Sędziowie rzadko się wzruszają naogół, ale jednak trybunał w Londynie nie mógł się oprzeć wzruszeniu, gdy pewien stary więzień poprosił, aby go znów osadzono w więzieniu, oświadczając, że jest on człowiekiem, który powinien być odosobniony od reszty świata.

Nazywa się on Artur Edwin Wood i sam oddał się w ręce policji, oskarżając siebie o włamanie.

Pewnego dnia zjawił się on na inspekcji policyjnej w East-Ham i oświadczył:

— Mam już dosyć wszystkiego. Jestem starym, niepoprawnym przestępcą, odsiadywałem już nieraz karę więzienia. Od czasu, gdy mnie wypuszczono po odsiedzeniu ostatniej kary, włóczyłem się po świecie, aż wreszcie nie mogłem dłużej wytrzymać i kradłem.

Sledztwo wykazało, iż Wood istotnie popełnił kradzież z włamaniem. Przywłaszczył sobie dwa banknoty 5-funtowe i pewną ilość papierów państwowych. Zeznaje wszakże, że pieniądze i papiery zgubił potem, ponieważ kieszeń miał dziurawa.

Człowiek ten zna wszystkie więzienia w Anglii. W czasie rozprawy odezwał się w te słowa do sędziów:

— Proszę, posłuchajcie mnie, panowie. Jestem starym złodziejem i liczę już ponad 51 lat. Skazywano mnie już 13 razy i znam każde więzienie w Anglii. Człowiek nie może przecież żyć powietrzem, a ktośby się troszczył o kogoś, kto ma taką przeszłość, jak

prawa otrzymywania lekarstw bezpośrednio z apteki w Kremle. Kilkakrotnie umieszczono go w klinice w Kremle, raz nawet wbrew przepisom — łącznie z rodziną.

Leczenie Joffego kosztowało partję — wedle obliczeń Jarosławskiego — 30 tysięcy rubli.

Wreszcie okazało się, że choroba Joffego jest nieuleczalna.

moja. Tylu ludzi bez skazy poszukuje pracy, że wielokrotnie karany złodziej żadnych prawie nie mógł mieć widoków uzyskania roboty. Dlaczego nie miałbyście mnie zatrzymać w więzieniu jako ni-poprawnego przestępcę? Przynajmniej byłbym już zabezpieczony do końca mego życia.

Przemówienie starego złodzieja tchnęło najgłębszą, niefałszowaną rozpaczą.

Człowiek ten, jako syn biednych bar dzo rodziców, wczesnie odbywał praktykę w szkole przestępstwa i doszedł do przekonania, że przy pomocy kradzieży najłatwiej można zdobyć pieniądze.

Gdy go przyłapywano na gorącym uczynku, przyjmował karę zawsze bez szemrania. Jeden z detektywów, który go niejednokrotnie aresztował, twierdzi, że przestępca ten próbował się poprawić, ale warunki, wbrew jego chęci, zawsze go popychały znowu na złą drogę.

Sędzia był zdumiony słowami, które usłyszał od oskarżonego i rzekł:

— W czasie mojej praktyki sędziowskiej, po raz pierwszy zdarza mi się wy padek, ażeby mnie ktoś prosił o za uniknięcie go w więzieniu prewencyjnym. Jest to kara, której zatwardziali przestępcy nie lubią.

Naogół nie mam zwyczaju stosować się do życzeń winowajców i skazywać ich na takie kary, jakich sobie życzą. Sądzę jednak, że w tym wypadku mogę uczynić wyjątek dla oskarżonego, który, w przeciągu ostatnich trzydziestu lat był istotnie plagą społeczeństwa.

Następnie sędzia ogłosił wyrok: — Trzy lata więzienia i pięć lat aresztu prewencyjnego.

Gdy skazany usłyszał ten wyrok trzasnął obrasani, zasalutował po żołniersku i ze słowami:

— Dziękuję wielkiemu panu sędziemu — opuścił salę, udając się ohot nie tam, gdzie może być pewny, iż będzie miał dach nad głową, misję straż y i jancie takie postanie.

## Z galerii słynnych śpiewaczek.



Czytelnikom naszym dajemy dziś portret słynnej wiedeńskiej śpiewaczki Marji Jeritzy, w stroju Carmeny. Jeritza, która niedawno temu objechała cały świat w triumfalnym tournée i uchodzi dziś za jedną z największych śpiewaczek na świecie, obecnie występuje jako Carmen w Metropolitan-Operze w Nowy Jorku, gdzie zbiera dalsze laury i... dolary.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Oszakamiające cyfry ilustrujące ruch uliczny w Londynie.

Ogłoszono interesującą statystykę, tyczącą się ruchu ulicznego w stolicy Wielkiej Brytanji. Wynika z niej, że punktem, który osiąga pierwsze miejsce pod względem intensywności ruchu, jest wejście od południo-wschodu do Hyde Parku (Hyde Park Corner); w ciągu jednego dnia zanotowano tam przejazd 55.441 aut i innych wózków. Idą następnie: Trafalgar Square, Arch (wejście do Hyde Parku od północy), Picadilly Circus (39.476 pojazdów).

Picadilly Circus zajmuje więc dopiero czwarte miejsce; tymczasem każdy, kto zna Londyn oznaczyłby ten punkt właśnie jako rekordowy, kiedyby mowa była o ruchu ulicznym.

Powierzchnia Londynu podwoiła się w ciągu ostatnich stu lat; obejmuje obecnie 22 i pół kilometrów długości i 16 kilometrów szerokości. Długość ulic, na których 20.058 policjantów utrzymuje porządek wynosi 3574 kilometrów. Liczba wypadków za rejestrowanych, spowodowanych ruchem ulicznym wynosiła w 1927 roku 41.000. Straż ogniowa 5 tys. razy była wzywana do tłumienia pożarów.

Jeżeli powietrze londyńskie jest problematycznej czystości, zato parki, ogrody, tereny sportowe etc. zajmują poważną powierzchnię 75 tys. hektarów. W r. ubiegłym 1.577.180 dzieci uczęszczało do szkół londyńskich. Długość drutów telegraficznych w stolicy Anglii wynosi fantastyczną liczbę — 3.290.000 kilometrów, czyli prawie dziewięciokrotną odległość ziemi od księżyca; ilość rozmów telefonicznych w ciągu dnia obliczono na 1 i pół miliona. Wydatki budżetowe gminy londyńskiej zamknięto na r. 1927 sumą 55 milj. funtów szterl. Dług miasta Londynu wyraża się sumą 125 milj. funtów szterl.

## RATLER

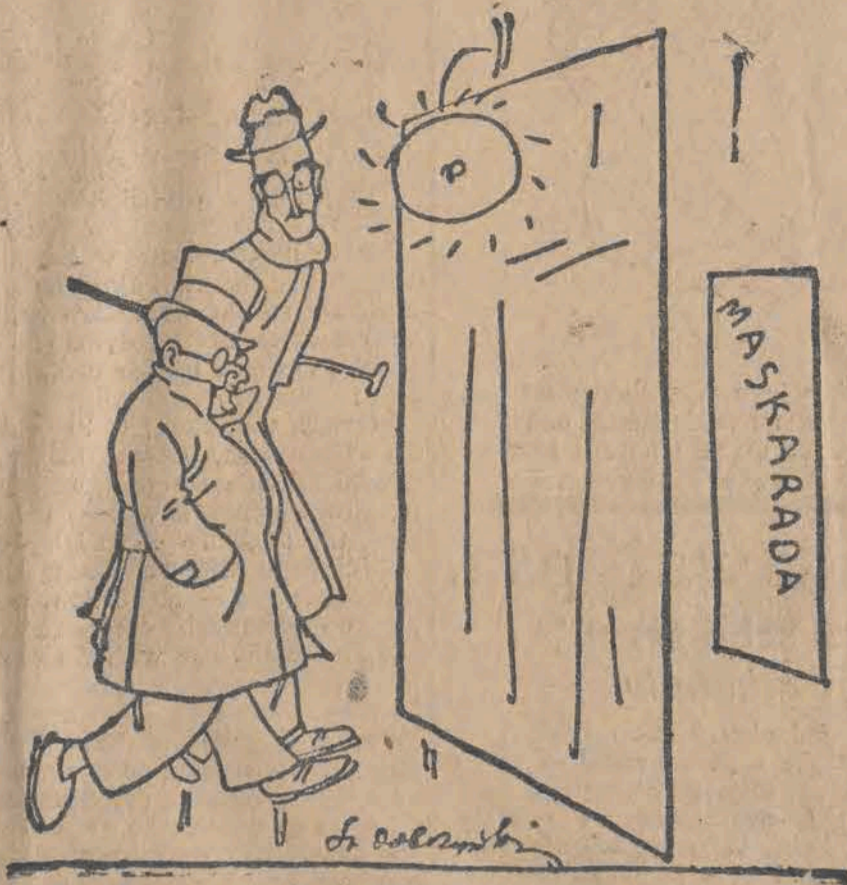
Zgnał piesek na główce wstrzyżone, zwie się „Murzynek”, odprowadzić za nagrodą ul. Senkiewicza 34 Gadyński.

ZAKAZANA DZIELNICA ALGIERU???

# Lódź w dobie chłopczycy

Wielka rewia karnawałowa „Expressu”.  
Serja III: Intryga Czarnej Pierrotki.

Rys. St. Dobrzyński.



Tak wygląda — trudna rada  
Konferencja Imć Moryca:  
W „Fliharmonji” maskarada,  
która, bawi i zachwyca.



Z maseczkami Moryc kroczy  
Stodkie prawł komplimenty  
Widza go Pierrota oczy  
Co to będzie? Boże święty.

## Opełnany miłością do dziewczyny z półświatka wkroczył na drogę występku.

Doprowadzony wreszcie do ostateczności utopił nóż w piersi okrutnej kochanki

Lódź, 4 kwietnia.

Niezwykłe koleje losu zepchnęły Mieczysława Wikasiaka na drogę występku. Pracownik jednej z firm łódzkich przed dwoma laty był zaręczony z córką zamożnego kupca.

Szykowano się już do ślubu. Znajomym Wikasiaka utrzymywał, że robi doskoła partię. Młodzieniec nie posiadał bowiem żadnego majątku, lecz mimo to miał przystąpić w charakterze spółnika do interesu swego przyszłego teścia.

Niemale więc wywołał zdziwienie fakt jego zerwania z narzeczoną.

Niedoszły teść daremnie próbował nawiązać zerwane st. sunki. Wikasiak był nieublagany.

— Nie mogę poślubić pańskiej córki — oświadczył — pokochałem inną...

Rzeczywiście okazało się, iż został kochankiem damy z półświatka Józely Włodakowskiej. Odwiedzał ją codziennie. Dziewczyna nie traktowała na serio jego miłości. Przypuszczała, że ją wkrótce porzuci. Wokasiewicz ślubował jej jednak dogonną wierność i nie złamał przyrzeczenia, mimo, że przez nią znosił wiele upokorzeń.

Przedewszystkiem wkrótce stracił posadę. Dziewczyna wciągnęła go w swoje towarzystwo, składające się z metów społecznych i ich przyjaciółek. Począł pić, zrywając zupełnie stosunki z dotychczasowym środowiskiem.

Już wkrótce wyczerpał swe skromne oszczędności. Nie miał z czego żyć.

— Kradnij! — radziła mu kochanka.

Młodzieniec uległ jej zgubnym wpływom.

Został doliniarzem. Schwymano go na drobnej kradzieży i sąd skazał go na kilkumiesięczną karę.

Po wyjściu z więzienia powrócił do kochanki.

Traktowała go coraz gorzej. Zmuszała go, by jej oddawał wszystkie zarobki.

— Zlituj się nade mną — błagał ją — przez ciebie zostałem przestępcą! Zwichnałem sobie karierę! Jestem gotów do największych poświęceń, dlaczego więc mnie tak maltretujesz?

Wybuchnęła śmiechem.

— Znudziłeś mi się! Poszukaj sobie innej!

— Józefo, opamiętaj się! Jestem teraz zdolny do największych zbrodni.

— Nie obawiam się ciebie! Jeżeli będziesz dużo gadał, to cię wydam policji. Wokasiewicz stracił zimną krew. Porwał ze stołu nóż i zadał dziewczynie cios w piersi. Rana okazała się dość lekka.

Młodzieniec aresztowano. Znalazli się znów przed sądem, który skazał go na 6 miesięcy więzienia.

## Pracownicy umysłowi pod obuchem ciężkich czasów.

Solidarna akcja Związków Zawodowych.

Lódź, 4 lutego.

Z dnia na dzień potężnieje w całym kraju ruch zawodowy pracowników umysłowych. Działająca w Warszawie centralna organizacja związków zawodowych pracowników umysłowych, jednocząca już obecnie kilkadziesiąt tysięcy pracowników, przeprowadziła do tychczas swym wpływami cały szereg ustaw i rozporządzeń w dziedzinie organizacji pracy. Obecnie organizacja ta przystępuje do dalszej akcji w wytkniętym kierunku, co tak liczne w Łodzi sfery zainteresowanych przyjmują z pewnością nader chętnie do wiadomości.

Szczegóły tej akcji są następujące. Przedwczoraj odbyła się w Warszawie w siedzibie związku handlowców, konferencja prasowa, zorganizowana przez Centralny Związek Pracowników umysłowych, przy udziale przedstawicieli zw. zawodowych oraz przedstawicieli prasy stołecznej.

Oprawiano sprawy ochrony pracy i ustaw mających sprecyzować poszczególne jej działy, przedewszystkiem zaś poruszono sprawę ustawowego ustalenia „minimum egzystencji” pracownika umysłowego.

Minimum to określono na 350 zł. miesięcznie.

Obejmuje ono jedynie zasadnicze pozycje budżetu rodziny pracownika, z pominięciem wszelkich, najkardynalniejszych nawet potrzeb kulturalno - oświatowych, nie wliczono zaś kina, a tembardziej niedostępnego dla pracownika umysłowego teatru.

Akcję tę Centralna organizacja przeprowadza w tej chwili na terenie związków następnie zaś wystąpi z inicjatywą wobec czynników rządowych. Projektowany jest poza tym szereg inicjatyw w innych dziedzinach zawodowych dotyczących pracowników umysłowych.

Ruch ten należy we wszystkich jego przejawach witać przychylnie, bowiem niezaprzeczanym faktem jest, że w obecnych ciężkich czasach chyba żadna sfera społeczna nie ugina się tak bardzo pod obuchem ciężkiej walki, o byt powszedni, jak właśnie sfera pracowników umysłowych. Jest to stara już, a wciąż jednak aktualna bolączka, której zaradzi jedynie solidarna a wytrwała akcja czynników zainteresowanych.

R.

## Studentka uniwersytetu zmazdziona przez lokomotywę.

Lódź, 4 lutego.

Na stacji kolejowej Anielów w województwie łódzkim miał miejsce straszny wypadek, którego ofiarą padła 20-letnia studentka uniwersytetu warszawskiego, Gliksmanówna.

Dziewczyna, przechodząc przez tor kolejowy, upadła na szyny w momencie gdy nadjeżdżał pociąg. Maszynista nie zdążył już wstrzymać lokomotywy.

Koła pociągu zmiażdżyły nieszczęśliwej studentce czaszkę i obie nogi. Gdy wydobyto ją z pod lokomotywy nie dawała już znaku życia.

Gliksmanówna przyjechała z Warszawy do Anielowa w odwiedziny do rodziców.

Restauracja i Kawiarnia  
„TEATRALNA”  
20. Narutowicza 20.  
Tel. 22-05.

Pełna zmiana programu!!!  
Od 1-go lutego codziennie!

Six Dance Flashes  
atrakcyjny zespół taneczny

Duo Monrel  
tańce mondain

Mill-Mila  
subretka

J. Miłoska  
tańce plastyczne wschodnie

Program konferuje  
Józef Ślawski.

„TEATRALNA MAX-BAND”

Sobota 4, niedziela 5 lutego

five o'clock tea

FJ

## Krwawa rozprawa nożowa.

Lódź, 4 lutego.

Krwawa rozprawa nożowa miała miejsce wczoraj na ulicy Aleksandrowskiej.

Bolesław Czerwiński, żyjąc od dłuższego czasu na stopie wojennej z Feliksem Golaszem, wszczął z nim sprzeczkę na ulicy. W czasie wzajemnej wymiany słów wy dobył z kieszeni nóż i za dał cios w pierś przeciwnikowi.

Golasz padł na bruk, brocząc krwią. Wezwano doń pogotowie, które w stanie dość ciężkim przewiozło go do szpitala.

Napastnika pociągnięto do odpowiedzialności.

O kim świat mówi:



— Dziwna rzecz... Wszystkie damy wirują naokoło mnie... Strasznie żal mi lokatorów.



Na dzień dobry

Dzień lodzermenscha.

Zrana o siódmej godzinie Ekspedjent dzwonił mi z biura, że nie wie gdzie się podziała „Finka i syna” faktura.

Już jestem zdenerwowany, Chodzę, jak radny, bez głowy — Żeby z powrotem znów zasnąć, O tem nie może być mowy.

Z gazety się dowiedziałem, że jutro mam licytację, Zaczynam dzień, gdy od rana Już takie masz inowacje!

Myslałem, że szlag mnie trafi, Myslałem, że ścierpał mi skóra, Ale zaciskam swe plomby [ — trudno! — idę do biura.

Tam czekał już sekwestrator, Finkiel i dwaj urzędnicy, Komornik, rejent, inkasent I list od żony z Krynicy.

W południe przyszedł telegram: — Spólnik mój został zabity, Bandyci wszystko zabrali — Pieniądze, listy i kwity.

Już nie nie mówię. Wieczorem Wracam do domu jak święty, Dziękując Bogu, że skończył się wreszcie ten dzień przeklęty.

Lecz w nocy znowu mnie budza, Krótka depesza od żony: — „Żegnaj na zawsze! Uciekam! Rachunek nie zapłacony!”.



General angielski Baden-Powell jest poważnym kandydatem do otrzymania nagrody pokojowej Nobla na r. 1928.



Francuski minister wojny poseł Painleve uzyskał od parlamentu podwyżkę wydatków na armię i flotę o 1500 milionów franków.

Człowiek, który udawał psa.

Szczekał, chodził na czworakach i gryzł. Czemu to pod wpływem alkoholu.

Lódź, 4 lutego.

P. Romuald Sertyński, wracając wieczorem do domu ulicą Wólczańska, usłyszał nagle głośnie szczekanie psa. Po chwili z bramy jednej z kamienic wyskoczył na czworakach jakiś mężczyzna, który ujadął, imitując do złudzenia psa.

P. Sertyński osłupiał ze zdumienia. — Co się panu stało? — wybełkotał. Nie uzyskał żadnej odpowiedzi. Nieznajomy zawarczał głośnie i zbliżył się doń w podskokach.

Nim przechodzeń zdążył się cofnąć, człowiek — pies ugryzł go w nogę tak silnie, że zawył z bólu.

Wywiązała się zjadła walka. Nieznajomy, obdarzony niezwykle siłą fizyczną przyparł go do muru, począł drapać paznokciami i gryźć.

P. S. wyrwał się z uścisku i rzucił się do ucieczki, alarmując przechodniów

przeraziłwymi okrzykami.

— Ratujcie mnie — wołał — to nie jest człowiek, to jest zwierzę!

Niezwykły napastnik, nie zważając na grupki ludzi, które się zebrały dookoła niego, puścił się w pogoń za swą ofiarą. Szczekał tak głośnie, iż budził powszechną obawę.

Kilku śmielszych mężczyzn przytrzymało go jednak i mimo oporu odprowadziło do domu.

Jak się okazało, był to niejaki Jan Krobaczkiwicz, bezrobotny tkacz. Krobaczkiwicz — nałogowy alkoholik, pod wpływem wódki często dostaje ataków szału i wówczas wydaje mu się, że jest psem. Gryzie wszystkich członków rodziny i napada na przechodniów.

P. Sertyńskiemu, dość dotkliwie pokąsanemu, udzielono pomocy lekarskiej.



„Szeik Ahmed Overanjee”  
Jak wygląda przedstawienie teatralne w Singapore?

W jednej z wiedeńskich gazet opisuje W. Weisl, znany w Austrii glob-trotter, miejski teatr w Singapore, w Indiach angielskich. Zajmujący opis nieznanymi dla nas warunków teatralnych w tym dalekim, egzotycznym zakątku świata, zawiera bardzo ciekawe szczegóły:

Gmach teatralny jest to — ogromna drewniana hala, pokryta blachą. Publiczność składa się wyłącznie z malajczyków i chińczyków — europejczyków, t. j. anglików — na lekarstwo...

Pośrodku widowni siedzą mężczyźni, kobiety zaś — po bokach, w specjalnie wydzielonych częściach budynku. Cała publiczność bez względu na płeć lub narodowość, zachowuje się jednakowo, t. j. niezmiernie hałaśliwie i wesoło... Wszyscy zajadają cukierki, miaskając głośno i wybuchając co chwila kaskadami niepoohamowanej, dziecięcej radości...

A co do widowiska — zamiast je opisywać, lepiej przytoczyć drukowany program, który je wszechstronnie i dosadnie charakteryzuje. — Na każdym uprzywilejowanym miejscu, t. j. na fotelach, przeznaczonych dla władz, policji i t. p. leży taki papirerek. Brzmi on następująco:

Miejski teatr w Singapore.

Teatr stu i jednej atrakcji! Kompletny repertuar utalentowanych artystów! Przepiękna wschodnie i zachodnie kostjumy! Zachwycające sceny, specjalnie starannie wyreżyserowane! Pierwszorzędna orkiestra! Extra - wstawki i sceny wodewilowe jako specjalność!

Dzisiejszego wieczoru trupa pokaże na scenie wielkie anatolijskie arcydzieło:

„Szeik Ahmed Overanjee”  
w 3-ach aktach.

Zwłaszcza godne uwagi są następujące sceny: Stacja kolejowa i pociąg, ogród awanturnicy; łożo śmiertelnej wesoła scena w domu gry i szubienica.

**Akt pierwszy.**  
Rada rodzinna rodziny Overanjee i decyzja wysłania syna do Konstantynopola w celu studiów. Wyjazd Ahmed Overanjee, który jest żonaty, wpada w sidła pięknej awanturnicy. Żona Ahmeda przemawia mu do sumienia, ale nie może nic wskórać. Rada dobrej teściowej.

**Akt drugi.**  
Na prośbę matki ojciec Ahmeda w daje się do domu pięknej awanturnicy. Syn sprzeciwia się tej interwencji i zło-rzeczy i wymyśla ojcu. Spontwieraony ojciec umiera z rozpaczy i zmartwienia. Zgryzoty matki i żony. Piękna awantur-nica odnosi zwycięstwo nad rodziną Overanjee.

**Akt trzeci.**  
Prawna małżonka i matka zostają wypędzone z pałacu. Niespodziane spotkanie szlachetnego starszego syna, Abba Overanjee, z matką i bratową powoduje zetknięcie się obu nierównych braci w domu gry. Tragiczna rozmowa. Ahmed dowiadyuje się, dzięki przypadkowi o niewierności pięknej kochanki. Straszne skutki. W obliczu trybunału Wyrok. Scena patetyczna. Zakończenie.

Hymn: God save the King.  
Z poważaniem

C. C. Cheng Właściciel teatru.  
H. A. Ayopp Dyrektor teatru

Widowisko to składa się tylko z 3-ach aktów, ale każdy z nich — z mnóstwa pojedynczych scen ze zmianami dekoracji. Publiczność bierze bardzo żywy udział, obrzuca „czarne charaktery” wyzwiskami i przekleństwami, nawet lupinami od bananów, ostrzega żonę krzykami zawczasu przed zdradą meża i t. d., i t. d. — krótko powiedziawszy: prawdziwie egzotyczne widowisko, zgola różne od naszych europejskich pojęć o teatrze...

SPLENDID

WKRÓTCE!!!

CZERWONA TANCERKA  
ROSYJSKA MATA-HARI

Dramat miłości i zdrady osnuty na tle autentycznych pamiętników b. szambelana dworu carskiego.



CZERWONA  
TANCERKA

W rolach wielkich książąt i generałów rosyjskich autentyczni Wielcy Książęta z domu Romanowych Niezrównane kreacje żywiotowe

Magdy Soni

WKRÓTCE!!!

SPLENDID

Przez monokl.

W ZAKŁADZIE MECHANICZNYM.

— Nie jest tak źle, z tej maszyny jeszcze będą ludzie: dorobi się do tej trabki nowy samochód i będzie pan miał znowu jazdę pierwsza klasa!

PAMIETNIK.

— Pracuję obecnie nad moim pamiętnikiem.  
— A czy doszedł już pan do tego czasu, gdy pożyczylem panu 10 złotych?

W PORCIE.

— O, panie, to jest święta łódź! Ona obi 15 węzłów na godzinę!  
— Z wody węzłów A poco to?

JUBILEUSZ W TEATRZE MIEJSKIM

Jubileusz Antoniny Dunajewskiej, który odbędzie się w połowie lutego, wzbudził duże zainteresowanie wśród leżnyek sympatyków tej utalentowanej artystki. Dana będzie tego wieczoru nieśmiertelna sztuka Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” w imponującej obsadzie z jubilatką na czele.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 9-ej arcywesoła „Najdroższa moja Peg”.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę, o godz. 8.20 wieczorem, i jutro, w niedzielę, o godz. 4 po poł. i 8.20 wieczorem operetka „Kryśka Leśniczanka”.

Dziś, w sobotę, o godz. 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Pan Geldhab” Al. hr. Fredry. Ceny od 40 gr. do 1 zł. Bilety w kasie od 10 rano.

Dla oczyszczenia krwi, pić rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Stosowana przez bardzo wielu lekarzy woda Franciszka-Józefa wzmacnia żołądek, reguluje trawienie, poprawia stan krwi, uspakaja system nerwowy, daje zdrowie całemu organizmowi i jasność umyłu. — Zadać w aptekach i drogeriach.

# Co kraj to obyczaj.

## Japonki tworzą ligę przeciw rozwodom.

Japońskie bojowniczkę o równouprawnienie kobiet domagają się zmiany prawa małżeńskiego.

Pragną, aby obostrzono rozwody i mąż utracił swe dotychczasowe przywileje.

Zona japońska żyje w ciągłej niepewności, gdy się uprzykrzy swemu mężowi może się znaleźć każdej chwili na bruku.

Nie więc dziwnego, iż staje się jego najpokorniejszą niewolnicą.

Wystarczy, aby małżeństwo się pokłóciło, lub jedzenie było niedość smaczne, a już jest powód do rozwodu.

Mąż udaje się do najbliższego urzędu i w bardzo wytwornej formie oznajmia:

— Szanowny panie urzędniku. Proszę pozwolić sobie najtaskawiej zwrócić uwagę, że nazwisko mojej żony nie na-

leży już do spisu mej rodziny, lecz należy je wpisać do rejestru jej oca.

W pięć minut załatwiono formalności rozwodowe i żona wraca do domu rodziców.

# „Szlachetny zbawca“.

## Łotrowski pomysł oszusta i próżniaka.

Kolonjalne władze francuskie uwięziły w tych dniach w Biskrze niejakiego Ismaela Ben Rafi, który przyprawił o choroby nerwowe kilkadziesiąt amerykańkanek, angielskich i francuzek.

Pomysłowy arab, z zawodu próżniak i oszust, łapał ogromne jadowite jaszczurki, zwane „waran“, wyrwał im zęby i puszczał chytrze między europejczyków.

Najchętniej wybierał na swe ofiary kobiety, samotnie przechadzające się po mieście. Ogromna jaszczurka na widok człowieka gotowała się do ataku, a wtedy zjawiał się Ismael Ben Rafi, odpedzał potwora kijem i za uratowanie życia damom kazał sobie płacić sutą nagrodę.

W rzeczywistości jaszczurki z wyrwanymi zębami były nieszkodliwe, a w dodatku dobrze umocowane na sznurku, którym kierował wspólnik Ismaela.

Takie niespodziewane przygody z jadowitymi płazami przyplacały drażliwszym kobietom wstrząsem nerwowym, mdłości z przerażenia, a kilka osób zapadło nawet poważnie na zdrowiu.

Ismaela Ben Rafi skazano na rok więzienia, a warany wystrzelano.

**RESTAURACJA „METROPOL“**  
Tel. 11-04. Mon uszki 1. Tel. 11-04

**Premjera! Wielka atrakcja. Premjera!**  
Od 1 lutego r. b. i codziennie występy nowozaangażowanych zagranicznych sił artystycznych  
**Hiida Ountzkaja**  
premjowana śpiewaczka.  
**Roma Zielińska**  
polska subretka.  
**Duo Katjan i Nadja**  
zagraniczny duet taneczny.  
Na ogólne żądanie Sz. Publiczności Hay White  
prolongowana międzynarod. gwiazda  
**WSTEP WOLNY.**  
W soboty, niedziele i święta five o'clock z udziałem całego zespołu artystycznego.  
**UWAGA!** Dla udogodnienia Sz. Publiczności, początek programu punktualnie o godz. 10-ej wiecz.  
**DYREKCJA.**

**Dr. ST. BIBERGAL**  
MONUSZKI 11. — Tel. 63-22  
Choroby skórne i weneryczne.  
elektroterapia.  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz

**LECZNICA**  
Ikarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Głównym Ryнку.  
**Piotrkowska 294, tel. 22-89**  
przy przystanku tramw. nabianieckich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczenienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

**Porada 3 złote**  
Wizyty na mieście  
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i męsy.  
W niedziele święta do godz 2 po n.

**SZKOŁA TANCA**  
dypl. nauczyciela  
**I. ZALCMAŃA**  
ul. Cegielniana 54  
Do kompletu mogą zapisać się jeszcze dwie pary. Kurs 10 zł. Początek kursu dnia 5 lutego.

## Tragicznie zakończona libacja w niemieckiej piwiarni.

Berlin, 3 lutego. Podczas sprzeczki w pewnej piwiarni w Essen, doszło do strzelaniny.

Jeden z uczestników sprzeczki wyjął rewolwer i zaczął strzelać naoslep na wszystkie strony, raniąc ciężko jakiegoś robotnika, a łej dwie inne osoby.

Porywający potęgą uczucia dramatu p. t.  
**„GEHENNA MIŁOŚCI“**  
z udziałem najwybitniejszych gwiazd ekranu:  
**Iwan Petrowicz**  
**Bruno Kastner**  
**Vivian Gibson**  
Następny program w **Grand Kinie**



**Grand Kino**  
Dzisiaj i dni następnymi!

Niezwykły król humoru!  
Dowcip, śmiech i zdrowy humor to najważniejsze potrzeby wszystkich miłośników kina!  
**HAROLD LLOYD**  
szampańskiej w tryskającej werwą humorem i temperamentem, farsie pod tytułem:  
**„Męczennik sportu“**  
w filmie tym Harold Lloyd przechodzi sam siebie  
Film ten zmusza każdego widza do bezustannego huraganowego śmiechu.  
Pocz. o godz. 4.30 pp. w soboty niedziele i święta o g. 1 p.p. Ceny miejsc w soboty, niedziele i święta i seansy od 50 gr.—Orkiestra pod p. R. Kantos

**APOLLO**  
Dzisiaj i dni następnymi!

Arcydzieło wytw. „Sowkino“ w Moskwie.  
**CAR IWAN GROŹNY**  
Krwawe jego rzady w latach 1534—1584 przedstawiające ówczesne prawa życiowe. — Potężny dramat w 12 wielkich aktach  
Krwawe zabawy cara Iwana Groźnego  
Zmysłowe intrygi podstępnej carycy  
Przecudne obrazy średniowiecznej Rosji.

**MORSKI**  
**WYSPA TORTUR I ŚMIERCI**

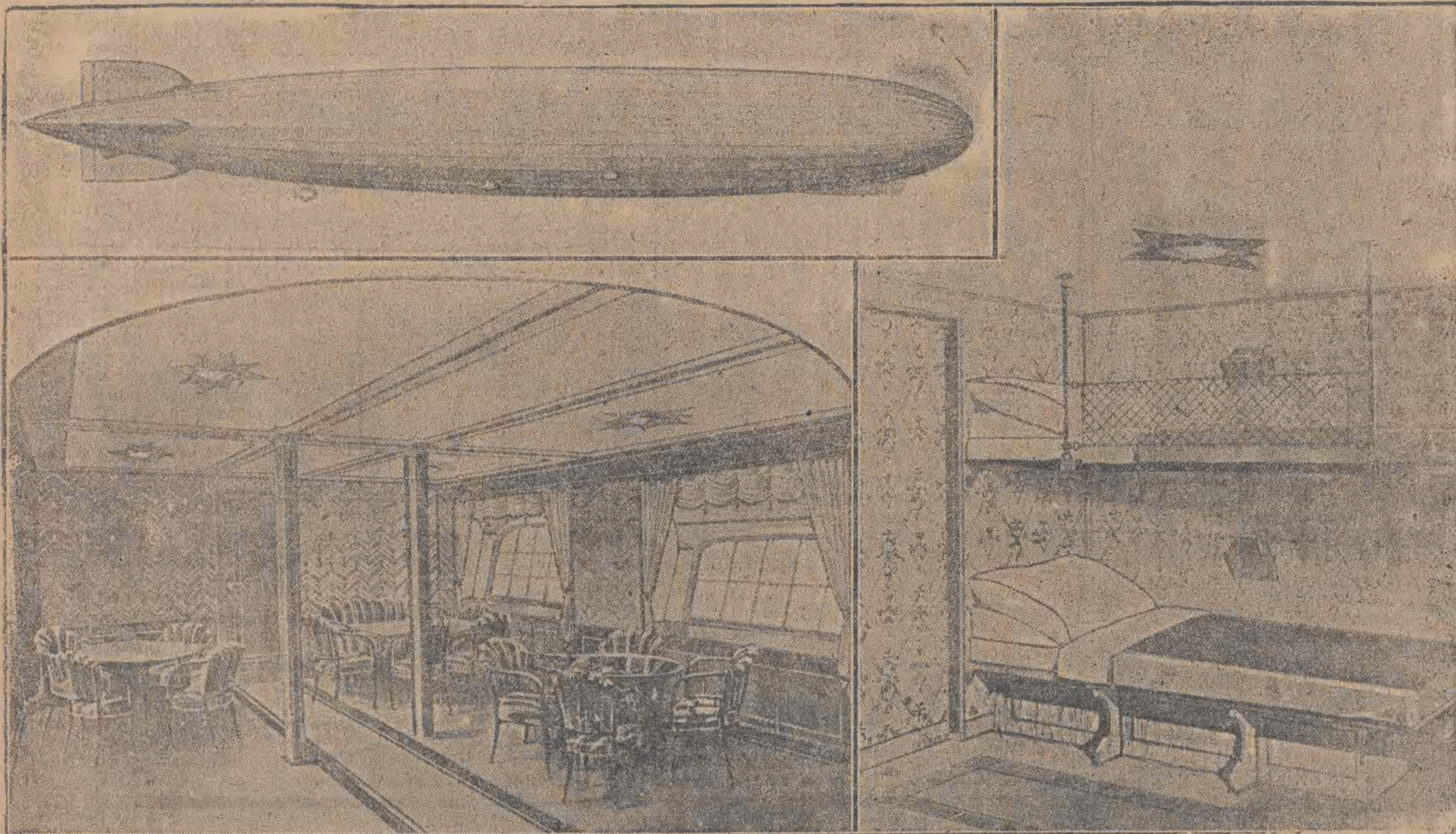
**Nocne roboty.**  
Nie będę nużył czytelników opisywaniem całej martyrologii więźnia „Czeka“, gdyż potrzebą było na to tomów całych.  
Wskazałem tylko kilka ciekawych wypadków, charakteryzujących okrucieństwo, a zarazem głupotę czerwonych carów, oraz beznadziejne poddanie się losowi społeczeństwa rosyjskiego.  
Przez Orszę, Witebsk, Petersburg, Petrozawodsk — siedemnastego stycznia 1925 roku stanęliśmy na półwyspie popów.  
Pamiętam, jakby to było dziś, jak wyciągnięci w długą kolumnę, przekroczyliśmy odrutowane wrota obozu. Na głównej ulicy kazano nam stanąć w dwurzędzie i oczekiwać na trzaskającym mrozie, aż komenda obozu przyjmie nas od naczelnika konwoju.  
Po kilku godzinach wepchnięto nas do baraku, poddano znów najściślejszej

rewizji, poczem kazano się rozlokować. Jeszcze tegoż wieczoru podzielono nas na dziesiątki i wyznaczono z pośród przybyłych z nami czekistów dziesiątników.  
Ponieważ byliśmy piątą grupą przybyłą na zesłanie, wobec tego otrzymaliśmy kolejny numer piątej rotacji robotniczego pułku, jak zamianowano całość w obozie.  
Nadeszły dni męczarni i przesładowań.  
Odrywano ludzi od jedzenia i pędzono do roboty. A jakie to było jedzenie! Rosyjski chłop, ten z głodnych gubernij, przyzwyczajony do najskrajniejszej nędzy — pomstował. W dodatku administracja okradła więźniów. Kradli wszyscy, poczynając od samego naczelnika „Kiemperpunkta“ Kiryłowskiego a skończywszy na ostatnim kuchciku.  
Śmiem twierdzić, że przy takim odżywianiu można było utrzymać się przy życiu najdłużej trzy miesiące. Kto nie

był więc w możności dokupienia sobie żywności — umierał dosłownie z głodu i wyczerpania. To też umierali zesłańcy masami.  
Bardzo często w nocy budzono więźniów i wyganiano z baraków na ulicę obozową, gdzie trzymano ich do świtu, poczem pędzono na roboty, i to na roboty tego rodzaju, że wśród najbardziej niewolniczo usposobionych więźniów wywoływały kłótnie.  
Przygotowali cześciel kilka tysięcy podkładów kolejowych, które kazano wszystkim spędzonym jeńcom przenosić z jednego końca obozu na drugi, po to, by dnia następnego przenieść je na stare miejsce. Wybierano do tego jak najgorsze mrozy i wiatry.  
Oburzała mnie ta bezgraniczna uległość i pokorne znoszenie tortur przez więźniów. Toć więźniowie, gdyby tylko chcieli, mogliby wydusić swych ciemiężycieli. Codziennie konało ich wielu, powoli, w męczarniach najstraszniejszych, bali się zaś umrzeć przedko od kuli. Brakło im ducha, by zdobyć się na czyn.  
Długo, bardzo długo szukałem ludzi, którzyby ze mną zechcieli porwać się i sięgnąć ręką po wolność. Bo uważałem, że tylko z bronią w ręku można było ją odzyskać. Gdy rozmawiał o szansach ucieczki z pewnym więźniem, nie zdradzając się ze swymi zamiarami, i wyraziłem swój pogląd, że jedynie ucieczka z

bronią w ręku ma widoki powodzenia, a na zapytanie, skąd wziąć broń — wskazałem mu na żołnierzy G. U. P., stojących na warcie z nowiuteńkimi karabinami — spojrział na mnie jak na warjanta. Przekonałem się wówczas, że ci ludzie rzeczywiście nie umieją i nie chcą zdobyć wolności.  
Oni czekają! Niektórzy już po kilkanaście lat, choć takich było niewiele. Ci, którzy nie doczekali się — szczęśliwości, albowiem nie mają już złudzeń, śpią wiecznym snem wśród lodów północy.  
Nawet w obozie uprawiali bolszewicy agitację. Na każdym kroku, przywieszane były plakaty wyobrażające oko ludzkie z takim napisem: „G. U. P. oko proletariatu“. Oko to czuwało. Był w obozie specjalny naczelnik wywiadu, mający swoich szpiegów z pośród więźniów, których kupował dosłownie za miskę zupy. Trzeba było wystrzegać się na każdym kroku, liczyć się z każdym wypowiedzianym słowem, gdyż nie wiadomo było, z kim się rozmawia.  
Ja osobiście nie przejmowałem się, drwiąc na każdym kroku z Czeka, wysmiewając niefortunne zarządzenia władz obozowych i t. p. Oczywiście do pewnych granic. Byłem z tego powodu ostrzegany, że „piszą“ się raporty na mnie do głównego „oka G. U. P.“ obozowego.  
(D. c. n.)

## Nowy gigantyczny „Zeppelin“.



W Friedrichshafen wykończony zostanie wkrótce nowy „Zeppelin“ dla lotów transatlantycznych. Ma on kursować na linii napowietrznej: Berlin—New-York. Na zdjęciu: 1. Ogólny widok powietrznego olbrzyma. 2. Wnętrze czytelnicy. 3. Wnętrze kabiny.

# Granice życia ludzkiego.

## Od 70 stopni poniżej zera do 120 stopni ponad zerem.

### Nowy wynik badań nad temperaturą.

Częścią fizyki, o której każdy uczeń wyszedł już w niższych klasach, jest badanie ciepła. Mniej natomiast znany jest fakt, że również i zimno jest przedmiotem bardzo gruntownych badań naukowych.

Okazało się jednak, że, o ile co do ciepła niepodobna ustalić najwyższej temperatury, to co do zimna temperatura — 273 stopni jest „absolutnie najniższą“.

Holenderski uczyony Kamerling Onnes był pierwszy, który w swym instytucie fizycznym w Lejdzie stworzył osobne laboratorium dla badania zimna i starał się „dotrzeć“ do tej najniższej temperatury, t. j. minus 273 stopni. W r. 1908 udało mu się skroplić gaz helium przy temperaturze — 167.

Jak przedstawia się zagadnienie życia w najniższych i najwyższych temperaturach? I na to wiedza daje odpowiedź. Rozmaite ekspedycje w południowe kraje podbiegunowe wykazały istnienie różnych istot — drobne zwierzątka, robaki i t. d. — które przy minus 40 stopniach nie zamierają, a kostnieją, by ożyć się przy ogrzaniu.

W laboratoriach stwierdzono też, że przy minus 200 stopniach żyją jeszcze pewne bakterie i inne drobnoustroje. Nato miast bardziej rozwinięte twory — jak np. ssaki lub ptaki — nie są zdolne do życia w tak niskich temperaturach, choć znoszą wcale dobrze bardzo poważne wahania między ciepłem a zimnem. Wła

sne ciepło ciała ptaka wynosi 40 do 44 stopni ciepła dzięki upierzeniu i odporności wytrzymuje np. sowa bardzo dobrze 40 stopni mrozu.

Pingwin w 6-miesięcznej, strasznej nocy, zalegającej okolicy pod biegunowe wśród burz i orkanów, siedząc na lodzie nie mając żadnej ochrony przed mrozem „wychowuje“ swe potomstwo; wytrzymuje on 60 stopni zimna. Jest też zresztą jedynym zwierzęciem, napotykanym w pustaniach i nie szukającym schronu przed nawalnicami i śnieżycami.

Mniej rozciągliwe są granice życia, gdy chodzi o przetrzymanie wysokich temperatur. Algi mogą znieść temperatury 50 stopni; słoneczniki wypuszczają nowe pędy przy temperaturze 140 stopni; natomiast przy 150 stopniach usychają. Naogół rośliny znoszą lepiej niż zwierzęta wysokie temperatury; w okolicach tropikalnych, gdzie ziemia jest ogrzewana wciąż promieniami słońca, a temperatura sięga czasem do 85 stopni, zaś deszcze są wielką rzadkością — mimo to kielki roślin utrzymują się w wyschłej ziemi, by pod wpływem krótkotrwałego deszczu szybko obudzić się do nowego życia.

By stwierdzić granice temperatur, w obrębie których żyć może człowiek, należy zwrócić uwagę na wielką rolę, jaką — wedle doświadczeń nowoczesnej wiedzy — odgrywa w życiu organizmu substancja białka. Gdy ono ścina się — życie jest w niebezpieczeństwie, a ta możliwość zachodzi przy temperaturze powyżej 40 stopni.

Normalna ciepota człowieka wynosi 36 — 37 stopni; temperatura ta jest najkorzystniejsza dla „puszczenia w ruch“ maszynierji ludzkiej, dla wydajności pracy organizmu.

Zresztą posiada nasze ciało doskonałe regulatywy, by wprowadzić harmonię między własnym ciepłem a temperaturą zewnętrzną. Wielkie zimna znoszą ludzie — jak tego dowodzą podróże do biegunów, trwające nieraz latami — wcale dobrze; dopasowują się oni do spadku

termometru poniżej 50 stopni, a sięgające nawet 60 stopni zimna.

Ba, w Werchojańsku na Syberji — miejscowości, wykazującej przeciętnie najwyższe temperatury na ziemi, sięgające do 70 stopni, ludzie przecież żyją! Z drugiej strony doświadczenia wykazały, że w suchym powietrzu, ogrzaniem do 120 stopni, człowiek wytrzymuje najwyżej kilka minut...

Oto są „granice życia“, mierzone najniższymi i najwyższymi temperaturami.

## Co usłyszymy przez radio

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.  
11.40—12.00 — Komunikaty PAT. 12.00 — Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram oraz koncert z płyt gramofonowych. 14.40—15.00 Komunikaty PAT. 15.00—15.20 — Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy, oraz nadprogram. 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Wychowanie i wykształcenie obywatelskie w Niemczech współczesnych (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygl. dr. B. Suchodolski. 16.40—17.00 — Odczyt p. t. „Radjokronika“ — wygl. dr. M. Stepowski. 17.00—17.40 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.45—18.55 — Transmisja z Krakowa. Program dla młodzieży. 18.55—19.05 — Komunikat PAT. 19.35—20.00 — Odczyt z cyklu „Portrety literackie p. t. „Tadeusz Miciński“ — wygl. p. Michał Siwak. 20.30 — „Baron Cygański“ operetka J. Straussa, w przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnal czasu i komunikaty lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty policyjne, sportowe, oraz nadprogram. 22.30—

# NAPOLEON

**ROK 1792. Wybuch rewolucji.** — Bandy Austriaków i Prusaków wtargnęły w granice Francji. Tymczasem w Paryżu rozgrywa się bitwa, której wodzami są DANTON, MARAT, ROBESPIERRE. Gilotyna pracuje bez wytchnienia. A Paryż śpiewa, pijany krwią, Marsyljanek! Pewien młody oficer pozdrawia Rouget de l'Isle'a, autora Marsyljanek: — Ta pieśń jest warta tysiąca armii! — Kto to mówi, pyta poeta... — Napoleon Bonaparte, brzmi dumna odpowiedź.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu po cenach niższych „Kredowe kolo“, które raz jeszcze dane będzie w najbliższą niedzielę wieczorem, poczem wobec wyjazdu na wypoczynek jednego z wykonawców rolę głównych będzie musiało na czas dłuższy zejść z afisza.

Wieczorem po raz 5-ty po cenach popularnych arcywesoła ekscentryczna komedia amerykańska „Fenomenalna umowa“, na której publiczność bawi się wybornie przez cały wieczór.

Jutro, w niedzielę, o godz. 4 po południu oraz raz jeszcze w poniedziałek wieczorem arcybawna „Fenomenalna umowa“.

Wieczorem „Kredowe kolo“ po raz 43-ci.



## Mistrzostwa bokerskie Sokola.

Wspaniałe wyniki walk finalowych dowiodły, że sport bokerski znajduje coraz większe zrozumienie wśród młodych zawodników Sokola.

W sali fabryki Scheiblera i Grohmana odbyły się w dniu onegdajszym zawody bokerskie o mistrzostwo Tow. Gimn. „Sokół”. W zawodach wzięło udział 18 zawodników.

Najlepiej popisał się gniazdo I Sokola, które mimo szczupłej garstki zawodników, zdołało zdobyć dużo pierwszych nagród. Gniazdo to posiada bardzo dobrych pięściarzy, którzy przy odpowiednim treningu, mogą osiągnąć znaczne sukcesy.

Wyniki przedstawiają się następująco:

**Jesse — Rydzyński.**

Mimo równej niemal wagi obu zawodników Rydzyński z miejsca przypuszcza groźne i hungarowe ataki, czem zupełnie oszołomił przeciwnika. Już po pierwszej przerwie widocznym było, że Rydzyński zwycięży. Znajdujący się stałe w defensywie Jesse, nie mogąc oprzeć się huraganowym atakom przeciwnika, poddaje się i zwycięstwo przyznane zostaje Rydzyńskiemu.

W drugiej parze walczyli:

**Jatczyk — Czapski.**

Obaj zawodnicy wagi piórkowej nie znają nawet zasad walki bokerskiej, to też spotkanie to było najmniej ciekawe i nie wywołało wogóle żadnego zainteresowania. Zwyciężył na punkty Jatczyk.

Następnie, wkraczają na ring zawodnicy wagi lekkiej.

**Złobiński — Nowosielski.**

Pierwsze starcie należy w zupełności do Nowosielskiego, który jest ruchliwszy i lepiej technicznie wyszkolony. Złobiński ogranicza się do defensywy i dopiero po przerwie dochodzi części do głosu wykorzystując niektóre słabe strony przeciwnika. Trzecie starcie należy znow do Nowosielskiego, któremu też ostatecznie przyznane zostaje zwycięstwo na punkty.

Następnie wkraczają na ring:

**Seweryniak — Dembiński (waga lekka).**

Spotkanie to należało do b. interesujących, aczkolwiek jedna ze stron ograniczała się wyłącznie do defensywy. Seweryniak z miejsca nadaje walce gwałtowne tempo i zadaje przeciwnikowi cios za ciosem to w podbródek, to w okolicę żołądka. Dembiński bronii się jak mógł, ale widać było, że jeszcze kilka chwil, a wyciągnie się na macie jak długi.

W rezultacie i ta walka zakończyła się zwycięstwem Seweryniaka na punkty.

Następna walka była raczej parodią boksu. Na ring wkraczają Trzonek i Gutkowski, lecz już po pół minucie przerwa no „zapasy” gdyż Gutkowski złakł się przeciwnika, mimo, iż dosłownie pięść Trzonka nie dotknęła go ani razu.

Ostatnim wreszcie półfinalowym spotkaniem, była walka Woźniaka z Paliszem (waga średnia). Woźniak okazał się bardziej rutynowanym zawodnikiem i silniejszego od siebie przeciwnika darzył bezustannie ciosami, wygrywając walkę na punkty.

Finalowe walki przyznać należy, przyniosły nieco więcej emocji i prowadzone były bardziej energicznie. Zawodnicy pojęli, że rozchodzi się tu o najwyższą stawkę i dlatego wkładki do zapasów maksimum wysiłku. Licznie zgromadzona publiczność teraz dopiero odniosła dobre wrażenie z walk i darzyła zwycięzców hucznymi brawami.

Wyniki walk finalowych przedstawiają się następująco:

**Rydzyński — Muszyński (waga musza).**

Ładnie zbudowany Rydzyński z miejsca, jak w walce półfinalowej, atakuje energicznie Muszyńskiego, który oszosołomiony brawurą Rydzyńskiego podaje się już w pierwszym starciu.

**Krawczyk — Jatczyk.**

Pierwsze starcie mija przy zupełnej przewadze Jatczyka. Krawczyk ogranicza się do defensywy. W drugim starciu Jatczyk nadal atakuje i Krawczyk skapitulował.

W wadze koguciej, dla Chmielewskiego nie można było znaleźć przeciwnika, wobec czego został on uznany mistrzem tej kategorii.

**Seweryniak — Nowosielski (w. lekka).**

Nareszcie pierwszy knock-out dnia, który przyjęty został przez widzów niebywałym entuzjazmem. Seweryniak walczył w tej partii doskonale i częstował przeciwnika dobrze wymierzonymi ciosami w podbródek, aż jeden rozciągnął Nowosielskiego na macie.

**Hanyz — Kępa (w. półciężka).**

Znacznie cięższy od przeciwnika Kępa nie daje Hanyzowi chwili spokoju. Walkę wygrywa Kępa na punkty.

Organiz. zawodów wzorowa. Public. znosiła około 500 osób.



Grupa wybitnych narciarzy T. S. „Wisła” w Krakowie. Założona w roku ubiegłym sekcja narciarska „Wisła”, rozwija się obecnie w poważny ośrodek ruchu narciarskiego w Zakopanem, którego 8 reprezentantów udaje się na Olimpiadę w St. Moritz. Ilustracja nasza przedstawia najwybitniejszych uczestników sekcji. Stoją od lewej: Mietelski, Kapral Malarz, Makowski, por. Kasprzyk (kierownik sekcji), Wilga, Rozmus i por. Wójcicki. Za wyjątkiem Wilgi i Makowskiego wszyscy zawodnicy trenowali w olimpijskim Ośrodku narciarskim w Zakopanem.

## W dniu jutrzejszym zawody szermiercze Łódź—Poznań.

Jak już donosiliśmy odbędzie się w dniu jutrzejszym w Poznaniu doroczny mecz szermierczy Łódź — Poznań.

Jak się dowiadujemy reprezentacja Łodzi w składzie: por. Kuźnicki, por. rez. Rimler, dr. Krausz, plut. Romańczuk i p. Szor, wyjeżdża w dniu dzisiejszym o godz. 12-ej w południe do Po-

znania. Liczyć się należy ze znaczną przegraną naszej reprezentacji, która mało trenuje w przeciwieństwie do szermierzy poznańskich, uprawiających bez przerwy szermierkę w Centralnej Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu. Zawody odbędą się w dwóch konkurencjach: na szable i szpady.

## 31 państw zgłosiło udział do rozgrywek o puchar Davisa.

Do rozgrywek tenisowych o puchar Davisa zgłosiło się dotychczas 30 narodowości, a mianowicie do grupy europejskiej 24 narodowości, a do grupy amerykańskiej 6 narodowości. Grupa europejska — Australia, Austria, Połudn. Afryka, Niemcy, Belgia, Chili, Danja, Hiszpanja, Finlandja, Anglja, Grecja, Holandia, Węgry, Irlandja, Włochy,

Norwegja, Polska, Portugalia, Filipiny, Argentyna, Szwajcarja, Szwecja, Czechosłowacja i Jugoslawia. Grupa amerykańska — Kanada, Kuba, Chiny, St. Zjednoczone Am. Północnej, Japonja i Meksyk. W ostatniej chwili do pucharu Davisa zgłosiła udział Nowo Zelandja. W dniu jutrzejszym nastąpi losowanie państw.

## Jutrzejsze rozgrywki w siatkówkę na fundusz olimpijski.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się zapowiadany w ubiegłym tygodniu wielki turniej w piłkę siatkową i koszykową, z którego całkowity zysk przeznaczony zostanie na fundusz olimpijski.

Na pierwszy ogień idą następujące drużyny:

1) Sobolewska — Pryssewiczówna.

2) Skrzypkowska — TUR.  
3) Piłsudski — Seminarjum.  
4) Kupcy — Miejska Szk. Handl.  
Mecze odbędą się w sali szkoły powszechnej im. Piłsudskiego przy ul. Żagajnikowej.  
Początek zawodów o godz. 4-ej po poł.

## Rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo Łodzi.

Jak się dowiadujemy do rozgrywek ping-pongowych o mistrzostwo Łodzi zgłosiły udział jeszcze 2 drużyny, a mianowicie: Union i Stow. Młodzież

Polskiej. Ogółem zgłosiło do tej pory udział 20 drużyn. Rozgrywki rozpoczynają się w najbliższych dniach.

## R. S. K. O. otrzymał boisko Ł. K. S. do treningów.

Jak się dowiadujemy Robotniczy Sport. Kom. Okr. zwrócił się do zarządu Ł. K. S. z prośbą o wypożyczenie boiska na treningi footballowe (2 razy w

tygodniu). Zarząd Ł. K. S-u mając na względzie dobro sportu robotniczego w Łodzi, przychylił się do prośby R.S.K.O.

## Lekkoatleta p. Rembowski otrzymał przydział do Łodzi.

Jak się dowiadujemy, znany lekkoatleta p. Cz. Rembowski, odbywający obecnie służbę wojskową, przeniesiony zostaje za kilka dni do Łodzi (28 p. s.k.). P. Rembowski jako dawny członek Ł.K.

S-u niewątpliwie ponownie zasili sekcję lekkoatletyczną czerwonych, która pod kierownictwem p. Rembowskiego ma obecnie zapewniony rozwój.

## Sprawa lokali w Amsterdamie podczas Igrzysk.

W Amsterdamie odbyło się posiedzenie prasowe pod przewodnictwem barona A. Schimmelpennick van der Oye z udziałem dziennikarzy holenderskich i zagranicznych, poświęcone w całości sprawie pomieszczenia gości i zawodników na Igrzyskach IX Olimpiady w Amsterdamie w roku bieżącym latem.

rozważana. Znalaziono i przygotowywa się już mieszkanie dla wszystkich uczestników Olimpiady, tak cywilnych gości, jak zawodników i prasy.

Prezes Kom'cji Mieszkańowej p. Verwoerd zawiadomil obecnych, że sprawa mieszkań została pomyślnie

Cywilni goście, po powrocie do Amsterdamu mają się zwracać do Syndykatu Inicjatywy w Amsterdamie, Het Koggeschip, który w porozumieniu z władzami municypalnemi Amsterdamu i Hol. Kom. Olimpijskim, zainstalował specjalne biuro mieszkaniowe (adres Regulierschgracht 109, Amsterdam.).

## Echa zwycięstwa Polaków w Cortina D'Ampezzo.

W ogólnej klasyfikacji akademickich Igrzysk Zimowych w Cortina d'Ampezzo zawodnicy polscy, chociaż startowali tylko w jednej konkurencji (hokej) zdołali zająć zaszczytne piąte miejsce na 14 biorących udział narodowości. Pierwsze miejsce zajęli Włosi przed Węgrami, Szwajcarami i Norwegami.

W pobitym polu znajdują się Austria, Francja, Japonja, Czechosłowacja itd. Za swe zwycięstwo w hokeju Polska zdobyła puchar włoskiego ministra wojny.

Prasa włoska bardzo chwalebnie

wspomina sukces polskich hokeistów. Pisma włoskie uznały odrazu wielką przewagę Polski nad Włochami po wysokiej porażce austriaków.

Polacy są zadziwiający i szybcy, godzi podziwu są Adamowski i Krygier. Mecz z Austrią to była gra na jedną bramkę a zwycięstwo wyklucza wszelkie tłumaczenia. Polacy panowali formalnie nad swymi przeciwnikami. Adamowski stanowi kiasę samą dla siebie w sporcie hokejowym.

## Nowy sukces hokeistów polskich w Davos.

W dniu onegdajszym polska olimpijska reprezentacja hokejowa rozegrała mecz ze słynną zawodową drużyną Davos Hockey Club, osiągając wynik niezwykle zaszczytny 1:1. Pierwsza część gry zakończyła się wynikiem bez bramkowym, a w drugiej części każda ze stron zdobyła po jednej bramce,

pryczem jedyny punkt dla Polski uzyskał Tupalski. Gra przez cały czas bardzo ciekawa, równa i niezwykle ostra, przyczem wynik remisowy jest zasłużonym odzwierciedleniem przebiegu meczu. Z drużyny polskiej wyróżnił się Zebrowski.

# CASINO

Dziś i dni następnych,  
Wstrząsający do głębi dramat namiętności ludzkich, p. t.

## Mężczyzna z Przeszłością



W roli tytułowej stwarza niezapomnianą kreację genialny

### KONRAD VEIDT

„Mężczyzna z przeszłością” czyli „Doktor X” — to tragiczne dzieło człowieka nauki, który uśmierca pacjenta, pragnąc skrócić jego mękę, a sam wpłata się w koło katuszy, by wreszcie wyjść zwycięzcą z próby zapasów z nieubłaganiem życiem.  
„Mężczyzna z przeszłością” czyli „Doktor X” — zakuty w kajdany, amagany biciem, wzywały z czci i honoru zmuszony być życiem podwójnym polepieńca na straszliwej wyspie MONT NOIR — czaruje, ośniewa, wzrusza, wstrząsa, zadziwia!

Od g. 1.30 do g. 3 **ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.**

# SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych!

## INTRYGNA ZAZDROSNEJ KOBIETY

Wstrząsający dramat w 10 aktach podług słynnej powieści OKTAWJUSZA FEUILLET ilustrujący romans młodego człowieka.

W rolach głównych:

### Włodzimierz Gajdarow

### Maly Delschaft

Tajemnice samotnego zamku!  
Ekscentryczne wybrki arystokratki!  
Zemsta przeszłości!  
Klątwa wieków!  
Szlachetna miłość zrujnowanego markiza.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO

Od g. 1.30 do g. 3 **ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.**

## Żona Faraona

w nowym literackim opracowaniu  
W rolach głów:

**Jannings  
Harry Liedtke  
Wegner  
Bassermann**

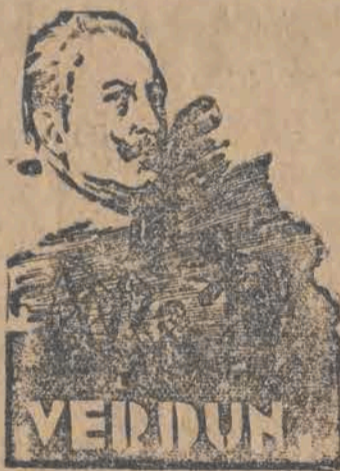
wkrótce

**ODEON**

## ODEON

Ostatnie 3 dni!

Po raz pierwszy na ekranie.



## VERDUN CORSO

Wielka epopea wojenna na ekranie.

**Wilhelm II-gi — Poincare,  
Hindenburg — Ludendorff  
Peta'n — Kronprinz**

Jedynie autentyczne zdjęcia największego dramatu ludzkości w 10-aktach.

**Doktor L. Prybulski**  
Zawadzka Nr 1, Telefon Nr 25-38. Choroby skórne włosów, weneryczne i mocznicowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena, Przym. od 9-21 5-8 Dla pań od 4-6. Oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. Rózaner**  
Dzielnia Nr 9, Tel. Nr 28-98. Choroby skórne, weneryczne i mocznicowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań.

**Dr. med. Lubicz**  
Cegielniana 43, Tel. 41-32. Choroby skórne, weneryczne mocznicowe Leczenie sztucznym słońcem wyżywnym. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w.

**Dr. med. S. Lewkowicz**  
Chor. skórne weneryczne i pętlowe Konstantynowska 12, Tel. 55-52. Przyjmuje od 9-1 od 6-8. Dla pań do 4-5. Dla niezamożnych **Ceny lecznic.**

**Dr. Solowiejczyk**  
specjalista chorób skórnych i wenerycznych **przeprowadził się na ul. Piotrkowską Nr 99** TEL. 44-92. Przyjmuje od 11 do 4 pp. i 8-9 wiecz.

**Dr. HELLER**  
Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się na ul. **Nawrot 2** do 10 r. 1-2 i 4-8 dla pań spec. od 4-5 dla niezamożnych **ceny lecznic.**

## KOKS HUTNICZY „GOTTHARD”

połączają ze swej składnicy

### B. KOWALEWSKI i S-ka

Łódź, ul. Ogrodowa 78. Tel. 35-88.

Projekty REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIETNAKÓW FIRM, itp. oraz reklamy wierszowane

### W. DROZDOWSKI

ul. GDAŃSKA 20 m 32

Do akt. wykonaw. nr. 80/28.  
**Obwieszczenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi, przy ulicy Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 10 lutego 1928 roku od godz. 10 z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 183 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z maszyny, należących do firmy „Wykończalnia Pośpiech” oszacowanych 5050 zł. Łódź, dnia 23 stycznia 1928 r. Komornik Tomaszewski

**Dr. med. BRAUN**  
Południowa Nr 23, tel. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenie światłem, (Lampa kwarcowa) przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 p p

**Lekarz - dentysta F. Horowicz**  
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 7-7 wiecz.  
**Pokój**  
dla młodego małżeństwa, poszukiwany. Zapłacę 40 zł. miesięcznie. Oferty sub „Niekonieczne centrum”.

**Lokale.**  
2 pokoje razem lub 2 oddzielnie w centrum miasta zaraz do oddania. Wiadomość w adm. Rep. „A. B. 200” 5

**Rozmaito**  
Zaginal biały pies z czarno żółtymi kropkami i małą główką. Szanownego znalazcę prosimy odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Jerozolimską 6. H. Wajnkranc

**Posady**  
Poszukuję posady ekspedientki lub kasjerki, złożę kaucję 1500 zł. Oferty dla „R. R.” 5

**Poszukiwana**  
poszukiwana narychmiast samodzielna wykwalifikowana krawcowa do prosperującej interesu. Sub „Kosmiczna.” 1  
Potrzebny stolarz meblowy Zakątko 78.  
Swat(ka) mający(a) 5 wstęp do lepszych domów poszukiwany(a). Karola 8 m. 8.

**Prenumerata**  
W Łodzi zł. 4.00 miesięcznie.—Zamiejscowa 5 zł. miesięcznie.—Zagranicą 7 złotych miesięcznie.—  
Odnoszenie do domów 30 groszy.  
Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44  
Telefon administracji 22-14

**Ogłoszenia:**  
ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt) W TPKŚCIE: 40 groszy za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalt). Zarezerwowane i zastrzeżone w tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc. Zagr. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobnie 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmn. 50 gr. Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć strony) 100 procent drożej.